



---

## Rynek Starego Miasta

---

**Dzielnice:** Śródmieście

**Osiedla:** Stare Miasto

**Atrybuty:**

**Rok utworzenia nazwy:**

---

### Opis

Główny plac Starego Miasta. Każda z pierzei od 21 VII 1921 ma swojego patrona. Południowa, zwana także Zamkową, to strona Ignacego Wysogoty Zakrzewskiego, prezydenta Warszawy, uczestnika sejmku 4-letniego i insurekcji kościuszkowskiej. Wschodnia, zwana również Wiślaną, nosi imię Franciszka Barssa, adwokata i działacza Sejmu Czteroletniego. Zachodnia nosi imię Hugo Kołłątaja, jednego z twórców Konstytucji 3 maja. Północna, zwana również Miejską, zwie się imieniem Jana Dekerta, prezydenta Warszawy.

---

### Ciekawostki

Wytyczony przy założeniu miasta pod koniec XIII w. na głównym trakcie o wymiarach 90 m x 73 m. Założycielem był prawdopodobnie Bolesław II, książę płocki. Na początku rynek otaczało 40 drewnianych domów wraz z kramami i jatkami; była także waga. W latach 1374, 1381 i 1478 rynek nawiedzały duże pożary. W XV w. wybudowano na środku gotycki ratusz (pierwsza wzmianka w 1429), obok którego stał pręgierz i klatka dla złodziejek, oszustek i nierządnic (tzw. kuna). Na dni egzekucji wznoszono tu specjalny szafot, na którym ścięto m.in. szlachcica Jordanowskiego, podejrzanego o otrucie ostatniego księcia mazowieckiego, a także Piekarskiego, zamachowca na króla i w 1689 Łyszczyńskiego, który walczył z ciemnotą i skostnieniem kleru. W 1525 spalono na rynku dzieła luterzańskie, palono również paszkwile na władców i inne książki i dzieła zakazane. Ratusz wyglądał tak: niewielki murowany budynek gotycki z wieżą, zwieńczoną blaszaną Syrenką, obracającą się na wietrze. W 1545 mistrz Paweł z Przemyśla zawiesił na wieży zegar z trzema żelaznymi figurami lancknechtów: jednego z halabardą, dwóch z młotami. Ratusz przebudowano potem w duchu renesansu pod koniec XVI w. wg planów włoskiego architekta. Do tego czasu drewniana zabudowa została zastąpiona domami murowanymi. Na przełomie wieków XVI i XVII palono tu na stosie książki heretyckie, pamflety polityczne i paszkwile. Potężny huragan w 1602 poczynił duże straty na rynku. W 1607 spłonął ratusz i cała okolica; ogień zagrażał nawet zamkowi. Zaproszyła go szlachta przybyła na sejmik, doskonale się bawiąca w przerwach obrad. W latach

1620-1 ratusz odbudowano, otynkowano i zaopatrzone w baniastą kopułę. W 1624 wybuchła trwająca dwa lata zaraza, dziesiątkująca mieszkańców. W 1669 szlachta sejmikowa znów spowodowała pożar miasta; straty były tak poważne, że zwolniono pogorzalców na 16 lat z podatków, a także tych co chcieli zamienić drewniane domy na murowane. W 1701 do ratusza dobudowano parter, mieszczący sklepy i kramywg proj. Tylmana z Gameren. Ów budynek miał 4 portale i attykę tralkową, zwieńczającą dach. Między ratuszem a tym kramem Tylman pozostawił wąziutką uliczkę. Sklepów wewnątrz było 36, a wokół ratusza 39. Oprócz kramów, po rynku chodziły tzw. babki koszykowe, sprzedające wiktuały z koszyków. Jedna z takich przekupek, Magdalena, weszła niegdyś z koszem między wojska wrogów i podsłuchiwała dla Kościuszki przydatne informacje. W 1749 w wieżę uderzył piorun, wywołując pożar. Feldmarszałek Wackerbarth podarował 12 pięknych latarni do ozdoby ratusza, jednak ówczesni chuligani je potłukli. Odremontowano je, dodając każdej wizerunek apostoła, coby oni chronili przed wandalami. Jednak rajca Geyer umieścił pod figurkami frywolne wierszyki, co nie było godne i latarnie zdjęto, co wywołało kłótnię między Flemmingeim, Wackerbachem i Radą Miasta. W 1781 przebudowano go w stylu klasycystycznym wg proj. Szymona Bogumiła Zuga, prawdopodobnie zgodnie z obrysem Merliniego. W ratuszu miał się mieścić także teatr dla spektakli komediowych i redut, sprzedawano w piwnicach piwo wareckie. Był to najważniejszy plac handlowy, plac zabaw, ale i z drugiej strony było to miejsce publicznych egzekucji. Budowano tu czasem tymczasowe budowle na specjalne okazje: np. Sz. B. Zug zaprojektował salę ogrodową dla uczczenia hołdów składanych Stanisławowi Augustowi przez miasta polskie. Stał w tej „sali tron, brama triumfalna i arkady, a dekoracje rzeźbiarskie wykonał Contesse, a malarskie Werner, Siarkiewicz i Gęsicki. Z rynku w 1789 ruszyła tzw. czarna procesja, domagając się od Sejmu Czteroletniego praw dla mieszczan. W 1794 powstańcy kościuszkowcy powiesili bez sądu na szubienicy kilku targowiczian (Ożarowskiego, Ankwicza, Kossakowskiego i Zabiellę), sam Kościuszko jednak potępił ten akt samosądu. Na początku XVIII w. zaczęto nadbudowywać kamienice charakterystycznymi latarniami, czyli okienkami na dachu, mającymi oświetlać klatkę schodową. Kunę skasowano w 1810 dzięki edyktowi Napoleona; ostatnią karę wykonano 06.11.1850 na Franciszku Kłosińskim za zamordowanie 6 osób. W 1816 olejowe lampy zastąpiono gazowymi. W 1817 budynek rozebrano, przenosząc ratusz na pl. Teatralny. Od XVII w. cała zabudowa jest murowana i zwarta. Mieszkali tu najważniejsi obywatele miasta: Drewnowie, Baryczkowie, Gizowie, Fukierowie... 25.02.1861 demonstrowano tu na cześć rocznicy Bitwy pod Olszynką Grochowską; demonstracja została krwawo stłumiona przez policję carską. W XIX w. jednak Stare Miasto, łącznie z rynkiem podupada. Egzystuje tu tylko targ. W 1899 przemawiał tu do robotników Feliks Dzierżyński. W 1912 zlikwidowano jednak kramy i na nowo ułożono bruk, a w 1928 kamienice pokryto nowymi polichromiami. W 1944 jednak rynek całkowicie legł w gruzach, zginęło tu na barykadach 60.000 ludzi. Rynek odbudowano go w latach 1949-53, nadając w miejsce przedwojennych polichromii nowe dekoracje malarskie i sgraffitto. Pracami kierował prof. Jan Zachwatowicz i prof. Piotr Biegański.

Stan obecny:

## 1) STRONA ZAKRZEWSKIEGO

[Rynek Starego Miasta 1](#): kamienica Walbachowska, zwana również Gizińską. Wzniesiono ją w XV w. Należała po kolei do Michała Harnisza, z którego córką ożenił się podwojewodzi warszawski Melchior Walbach, więc następnie kamienica należała Walbachów (1553-9). Potem właścicielami byli w 1600-25 Salomon Zurglocken i Kasper Wołyniec. Od 1625 dom należał do Gizów. Na początku XVIII w. mocno ją przebudowano pod zarządem ławnika Pawła Andrychiewicza. Wtedy to Marcello Baciarelli wymalował piękne plafony we wnętrzach. Następnymi właścicielami byli kolejno Antoszevska, Majewscy, Voglowie, Gołębiowscy. Pod zaborem pruskim mieściła się tu komenda policji pod kierownictwem okrutnego dyrektora Patza. W 1853 fronton domu ozdobiono figurą MB Częstochowskiej, a plafony Bacciarellego zabieleno wapnem. Po 1944 zostały się tylko portale w

fasadzie (XVII w.) i w sieni (XVI w.). W 1952-3 kamienicę odbudowano wg proj. Mieczysława Kuzmy i Józefa Chodaczka z dekoracją sgrafittową Bohdana Urbanowicza, Lecha Grześkiewicza, Halinę Grześkiewicz i Marię Skoczylas-Urbanowicz.

[Rynek Starego Miasta 3](#): Kamienica Juchta. Powstała w XV w., po pożarze w 1607 przebudowano ją. Początkowo właścicielami byli kupiec Krzysztof Szawłowski i lekarz Jakub Gosławski. Od 1655 należała do Jerzego Juchta, cyrulika królewskiego. W 1669 kamienicę kupił kupiec Marcin Ginter. W XVIII w. właścicielem został metrykant księstwa Litewskiego, Józef Miklasiewicz, a następnie Flackiewicz, Izdebscy i Woźniakowscy. Po 1944 zachowała się cała fasada, dlatego przetrwała polichromia z wierszykiem Antoniego Słonimskiego i portal z XVII w. Kamienicę odbudowano w 1950-2 wg proj. Mieczysława Kuzmy i Józefa Chodaczka i sgrafitto wykonanym przez Bohdana Urbanowicza i Lecha Grześkiewicza, które przedstawia rzemieślników warszawskich.

[Rynek Starego Miasta 5](#): kamienica Pod Bazyliżkiem, zwana również Jeleniowska. Powstała w XV w., choć dziś jest w klasycystycznej postaci z XVIII w. W latach 1575-1600 właścicielem byli lekarze Mikołaj Aleksandrini i Wojciech Oczko. W 1600-32 mieszkał tu burmistrz Stanisław Jeleń, który odrestaurował mury miejskie. W 1607 dom spłonął i odbudowano go w stylu barokowym. Kolejny był sekretarz królewski Jan Kotyński, a po nim bankier Piotra Riaucourta. W XIX w. kamienicę posiadali kupcy i rzemieślnicy: Kwiatkowscy, Choromańscy, Sarnowscy... Nazwa wzięła się od wiszącej od kilku stuleci tabliczki z Bazyliżkiem. W 1944 ocalała fasada ze złoconymi stiukami i stiukowy portret mężczyzny z XVIII w. nad oknem I-ego piętra. Została odbudowana w latach 1952-3 wg proj. Mieczysława Kuzmy, ozdobiona głową Szopena w otoczeniu ptaków i owoców, dzieło Krystyny Kozłowskiej i Grzegorza Wdowickiego. Od wielu lat mieści się tu restauracja Pod Bazyliżkiem, w czasach PRL-u utrzymywana przez koncern Hortex. Wystrojem restauracji zajął się Jan Głowczewski.

[Rynek Starego Miasta 7](#): Kamienica Złocista- zbudowana w XV w. Należała do szewca Stanisława Szedlazewicza, dworzanina Mikołaja Pigłowskiego, aptekarza Marcina Umiastowskiego, a w latach 1616-79 została kupiona i przebudowana przez Baryczków (nad drzwiami jest gmerk „SB Stanisław Baryczka). W czasie sejmów kwaterował wojewoda poznański. W 1928 kamienicę ozdobiono polichromią Stanisława Ostrowskiego. Nazwę zawdzięcza złoceniom okien i dekoracjom. W 1944 runęła w gruzach. Odbudowano ją w latach 1952-3 wg proj. Lesława Nowakowskiego. W parterze mieści się sala restauracji Bazyliżek.

[Rynek Starego Miasta 9](#): kamienica Długoszowska, zwana także Hermanowską. Wzniósł ją niejaki Herman w XV w., w 1579-1655 należała do rodziny Długoszków. Sprzedawano tu opał, pieczywo, kasze itd. Kamienicę niszczyły 2 pożary: w 1578 i 1607, jednak została szybko odbudowana. Od 1669 kamienica była własnością rajcy Aleksandra Gizy, a od 1753 starosty różańskiego Reynharda. Po nim właścicielami byli Flackowicze. Po powstaniu listopadowym dom ten posiadał Dąbkowski, a po styczniowym Łukasz Krueger. W 1929 K. Siciński ozdobił kamienicę polichromią. W 1944 zniszczona do piwnic, odbudowano ją w 1952-3 wg proj. Mieczysława Kuzmy i Józefa Chodaczka. Freski na fasadzie wykonali Juliusz i Katarzyna Studniccy.

[Rynek Starego Miasta 11](#): kamienica Majranowska. Zbudowano ją w XV w. dla aptekarza królewskiego Jakuba Majerana. Wtedy zwano ją Domem Pod Gigantami, z uwagi na postaci mityczne namalowane na fasadzie. W czasie sejmów stacjonował tu biskup chełmiński. Dopiero w drugiej połowie XVII w. właścicielem został ktoś spoza rodziny. Byli to Gizowie i Gutkowski, potem rajca Simonetti. W XVIII została przebudowana w stylu klasycystycznym, należała do Ekersdorfa. W poł. XIX w. należała do Feliksa Ołturzewskiego. W 1915 należała do Towarzystwa Wydawniczego, założonego przez księgarza Jakuba Mortkowicza. W 1944 zniszczona do piwnic. W 1952-3 kamienicę odbudowano wg proj. Mieczysława Kuzmy.

[Rynek Starego Miasta 13](#): kamienica pod Lwem. Zbudowana w XV w., przebudowana wielokrotnie.

W 1455 właścicielem był Piotr Pachol, a potem Twardostojowie i Wilczkowie. W XVI w. należała do złotnika Jana Erlera, w latach 1600-25 do cyrulika Adama Szulca i w latach 1625-55 do Aleksandra Del Pace. W poł. XVI w. kamienica się zawaliła i w 1669 została przebudowana: dodano jej szczyt, a właścicielem był wtedy rajca Klaudiusz Henrieta. Za czasów sejmów stacjonował tu kasztelan krakowski. W połowie XVIII w. właścicielem został rejent metryki skarbu Tomasz Czempiński, za czasów którego umieszczono na rogu budynku płaskorzeźbę lwa. Odziedziczył dom dr Paweł Czempiński. Następni właściciele to Karasiowie, Piskowscy, Ilnicy... Od 1841 roku przez pół wieku jej właścicielką była Barbara Bronisława Czarnowska (primo voto Zakrzewska, secundo voto Żbikowska - 1810-1891) - w młodości podchorąża Wojska Polskiego, podczas powstania listopadowego uczestniczka obrony Warszawy między rogatką jerozolimską a wolską a później bitwy pod Sierpcem, odznaczona, jako trzecia Polka w historii, Krzyżem Srebrnym Orderu wojennego Virtuti Militari. Słynęła z opieki nad młodzieżą i pomocy najbiedniejszym z okolicznych mieszkańców. Jej pogrzeb na cmentarzu Powązkowskim stał się staromiejską manifestacją. W 1928 Zofia Stryjeńska umieściła na fasadzie polichromię w stylu polskiego art deco. W 1944 większość kamienicy oparło się zniszczeniom. W latach 1952-3 kamienicę zrekonstruowano wg proj. Mieczysława Kuzmy i Józefa Chodaczka. Sgraffitto wykonał Edmund Burke. Zegar słoneczny wykonał T. Przypkowski.

## 2) STORNA BARSSA

[Rynek Starego Miasta 2](#): kamienica Burbachowska. Zbudowana w XV w. dla Burbachów, handlarzy z Gdańskiem. W 1609 kamienica spłonęła, odbudowano ją w 1619 w stylu barokowym. W 1626 dobudowano wykusz od strony ul. Celnej. W 1748-94 kamienicę przejęło Towarzystwo Jezusowe z Wilna, założone przez Ignacego Loyolę i służyła ona jako klasztor (zwano ją wtedy potocznie Klasztorciem). Od 1780-94 należała do Barssów. W 1836 mieszkał tu August Miaskowski, wojskowy, który stracił rękę pod Ostrołęką. Właściciel kamienicy, w podziękowaniu za wierność i zasługi, zwolnił go z podwyżki czynszu do końca życia. W 1944 zniszczona. W czasie rekonstrukcji wykonali Hanna i Jacek Żuławszy techniką sgraffitto głowę Piotra Skargi, który poniekąd miał się modlić w wykuszu o wschodzie słońca; jednakże to tylko legenda. W 1952-3 kamienicę odbudowano wg proj. Anny Boye Guerquin. Dziś mieści się tu Staromiejski Dom Kultury.

[Rynek Starego Miasta 4](#): kamienica Strubiczowska. Wystawiono ją w XV w., w 1604 przebudowano w stylu renesansu, kiedy właścicielami byli kupcy Michał Harnisz i Andrzej Kośła. W XVI i XVII w. była własnością Strubiczów. W 1616, po pożarze z 1607, Strubiczowie przebudowali kamienicę. Kolejnymi właścicielami byli pisarz ziemi pomorskiej Tuchołko, a potem burmistrz i kupiec Henryk Plumhof. W 1743-60 kamienica należała do pisarza skarbowego Jakuba Szubalskiego, wtedy dodano 4-te piętro i latarnię. W 1720 właścicielem był lekarz Jan Czempiński, który urzędował tu znane wieczory literacko-muzyczne. Głównym gościem był wtedy ks. Franciszek Bohomolec. W latach 1827-1916 właścicielami była rodzina Kulewskich. Parcela, mimo iż bardzo wąska, sięgała aż do Brzozowej. W 1928 kamienica zyskała polichromię Z. Śleńdzińskiego. Po 1944 zachował się fragment parteru. W czasie odbudowy w 1952-3 pod kierunkiem Stanisława Kamińskiego wykonali na wysokości 4-tego piętra Grzegorz Wdowicki i Krystyna Kozłowska, techniką sgraffitto, przedstawienie Bazyliuszka i szewca.

[Rynek Starego Miasta 6](#): kamienica Gizińska. Powstała w XV w. Od 1542 należała do rodziny Gizów, którzy przebudowali ją w 1610, po pożarze z 1607, umieszczając nie istniejącą dziś tablicę z łacińskim napisem „Liczyliśmy już lat tysiąc i sześćset siedem, gdy okrutny los spustoszył domy wśród potoków płomienia. Długo będzie pamiętny ten ogień i Królestwu i nam, biednym mieszkańcom. Ponieważ jednak jest słodka ziemia ojczysta, słodkie miejsce, w którym sprzyjają nam losy i słodki trud dla Ojczyzny, przeto niech żyje król Zygmunt III, pod którego patronatem Pan



przywrócił wszystko, co przedtem zabrał. Odbudowano od fundamentów w R.P. 1610. Oprócz tego Gizowie kazali wykuć sobie dewizę: *Multa vi et ingenio, sed citius pecunia comparatur omnia*, czyli Wiele siłą i rozumem, lecz szybciej nabywa wszystko za pieniądze. W poł. XVII w. właścicielami zostali Jakub i Jan Giza, następnie Marcin Martenson z Bremy, rodzina Wachniców, rajca Gicler i jego wdowa. W latach 1784-1826 właścicielem został rajca Józef Michał Łukaszewicz, który dobudował 5. piętro, a także założył piwnicę z szynkiem, a napis nad wejściem głosił po łacinie „Wino rozwesela serce i zaostrza dowcip. Później kamienicę kupiła rodzina Kulewskich i w 1873 połączyli ją z nrem 4 i ujednolili fasady. W 1928 kamienicę ozdobiono polichromią L. Śleńdzińskiego. W 1944 przetrwała tylko część przyziemia, odbudowano ją w 1952-3 wg proj. Teodora Burszego i Stanisława Kamińskiego.

**Rynek Starego Miasta 8:** Kamienica Szymonowicza została wybudowana w XV w., po pożarze w 1607 odbudowaną dla złotnika Macieja Ellenbrandta, wielokrotnie przebudowywana. W czasie sejmów kwaterował tu marszałek wielki koronny. W XVII w. właścicielem był muzyk królewski, Jerzy Szymonowicz. Następnym właścicielem był Andrzej Franciszek Kotowicz, starosta grodzieński i pisarz Wielkiego Księstwa Litewskiego. W XVIII w. właścicielami byli Jaszkiewicz i Augustynowicze. Później kamienica została przerobiona na tanią czynszówkę i właściciele często się zmieniali: Przyzborski, Tokarski, Zylbernest, Szymon Łatowski... W 1944 zachował się parter z portalem i fragmentami sklepień. Odbudowano ją w 1952-3 wg proj. Jana Idzikowskiego. Motywy muzyczne na 3-cim piętrze w technice sgraffito nawiązujące do Szymonowicza wykonali Jan Sokołowski, Zofia Kowalska i Jacek Sempoliński. Mieszkał tu Władysław Dariusz Frycz (ur. 1929) - rzeźbiarz, autor licznych pomników, płaskorzeźb i obrazów reliefowych. Jego najsłynniejszym warszawskim dziełem jest charakterystyczna metaliczna żyrafa stojąca w Parku Praskim od 1981 roku, mająca zachęcać do zwiedzania pobliskiego ZOO (ul. Ratuszowa 1\3). Rzeczywiście - przyciąga nie tylko turystów, ale również ptaki, które chętnie gnieźdzą się w jej dziurkach.

**Rynek Starego Miasta 10 :** kamienica Troperowska. Zbudowana w XV w., w latach 1579-93 należała do księdza Andrzeja Tropera, i odbudowana po pożarze w 1607 przez Wojciecha Baryczkę. Po Wojciechu właścicielem był jego syn, ksiądz Jan Baryczka, doktor obojga praw, kanonik pułtuski, proboszcz kościoła św. Ducha i sekretarz królewski. Po nim dom odziedziczył Stanisław Baryczka, wreszcie Jacek, jeden z fundatorów kościoła przy ul. Freta. W poł. XVIII w. właścicielem został wojewoda braclawski Jan Świdziński. Następnie kupił ją Andrzej Byczkowski i gruntownie przebudowana w 1769 wg proj. Efraima Schroegera. Po 1944 został tylko fragment parteru. Odbudowano ją w 1952-3 wg proj. Jana Idzikowskiego z polichromią Zygmunta Kamińskiego i stropami malowanymi przez artystki ludowe z Zalipia. Jej lokatorem był Ignacy Gogolewski (ur. 1931) - znakomity aktor teatralny (związany z takimi warszawskimi scenami, jak Polski, Dramatyczny, Narodowy, Współczesny a w latach 1985-89 dyrektor naczelny i artystyczny Rozmaitości) i filmowy, pamiętny m.in. z "Jowity", "Bolesława Śmiałego" i seriali telewizyjnych - "Chłopi", "Na dobre i na złe". W latach 2005-06 był prezesem ZASP-u.

Nr 12: kamienica Małodobrych, zwana także Czerskich. Wzniesiona w XVI w. dla Krzysztofa Małodobrego, dostawcy win dla Janusza II. W XVII w. jej właścicielem był Jan Czerski, rajca miejski. Później w kamienicy mieszkali Tomasz i Jan Walenty Kociszewscy, potem Ormianie Minasowie. W XVIII w. dobudowano kondygnację z latarnią. W XIX w. należała do Konfraterni Literackiej i wtedy dokonano ostatniej przebudowy, prawdopodobnie wg proj. Henryka Marconiego. KL to było bractwo religijne wymagające od swych członków umiejętności czytania i stawiało za swój cel wspomaganie własnych członków, zwłaszcza chorych i ubogich. Bractwo posiadało kaplicę w św. Jerzym. W 1944 dom zniszczono do piwnic. Odbudowano ją w latach 1952-3 wg proj. Teodora Burszego.

Nr 14: kamienica Erlerowska, zwana także Łyszkiewicza. Zbudowana w XV w. W XVI w. została własnością kupców i złotników, Erlerów, w 1575-1600 właścicielem był kupiec Melchior Walbach, w latach 1600-25 aptekarz Hieronim Odoliński, 1625-55 Michał Kupcewicz, aż wreszcie Baltazar

Strubicz. W czasie sejmików mieszkał tu wojewoda łęczycki. W XVII w. kamienicę kupiła rodzina Kolińskich i dom rozbudowano: doszła latarnia. W XVIII w. właścicielem był bankier i prezydent Warszawy w latach 1772-80, Grzegorz Łyszkiewicz. Organizował on w domu spotkania śmietanki towarzyskiej. Jednak w 1793 jego syn, Maciej, zbankrutował i trafił za długi do więzienia. W 1928 kamienicę ozdobiono polichromią Zbigniewa Pronaszki. W 1944 kompletnie zniszczona, ostał się jednak XVII-wieczny portal ufundowany przez sekretarza królewskiego, Michała Kupcewicza. Odbudowano dom w 1953 wg proj. Teodora Burszego, sgrafito wykonali Halina i Leon Michalscy.

Nr 16: kamienica Popielnikowska, zwana także Kociszewskich. Zbudowana w XV w. Jednym z pierwszych właścicieli był cyrulik królewski Józef Słomkiewicz w latach 1575-1600. Od niego dom kupił ławnik Tomasz Kociszewski, a odziedziczył ją burmistrz Jan Walenty Kociszewski, który pertraktował ze Szwedami warunki poddania Warszawy. Kolejnym właścicielem był Morykoni a od 1743 pisarz dekretowy koronny Michał Nagrodzki. Po nim kamienica stała się własnością rodziny Małodobrych, a Wawrzyniec Małodobry, zwany Popielnikiem, dokonał rozbudowy kamienicy. W okresie powstania listopadowego mieszkał tu Antoni Gugenmus, twórca zegarów wieżowych na pałacu Jabłonowskich, Instytucie Głuchoniemych i dworcu Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej (żaden nie przetrwał). W 1944 kamienica została zniszczona do parteru. Po wojnie odbudowano ją w 1952-3 wg proj. Teodora Burszego.

Nr 18: kamienica Orlemusowska. Postawiona w XV w. W XVII w. należała do niemieckiej rodziny Horlemusów. Augustyn Horlemus był m.in. burmistrzem i wójtem Warszawy, a jego ojciec, Jan, wsławił się osuszeniem części Kawczej Kępy (dziś Saska Kępa) i baraków dla zadżumionych nad Wisłą podczas zarazy. W 1702 Orlemusowie sprzedali kamienicę. Na początku XIX w. mieszkał tu Bruno Kiciński, tłumacz „Owidiusza i założyciel „Kuriera Warszawskiego (dziennik wychodził 1821-1939), a przed nim Pius Kiciński, ostatni sekretarz Stanisława Augusta. W 1784 kamienica należała do wdowy po ławniku Ignacym Andrychiewiczu, a następnie Białobrzescy u Solnicy. W 1845 kupił ją prezes Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, Jan Gautier. Po wojnie dom został odbudowany w 1952-3 wg proj. Anny Boye Guerquin z freskiem Jana Zamoyskiego.

Nr 20: kamienica Balcerowska. Powstała w XV w., w XVII w. posiadali ją Gizowie, a miano nadał jej Baltazar (Balcer) Giza. W połowie wieku właścicielem był już Jakub Dzianotti, który prawdopodobnie umieścił swój gmerk na fasadzie, którego resztki potem odnaleziono. Później właścicielami była rodzina Winklerów, po nich niejaki Kurke, Kazimierz Ptaszyński, Paweł Dorantowicz, Michał Wilczan i Walerian Grabowski. Po roku 1944 zachował się fragment muru gotyckiego i XVII-wiecznym portalem, pozostałości polichromii gotyckich (głowa Chrystusa i anioły). Odbudowano ją w 1952-3 wg proj. Anny Boye Guerquin. Dziś mieści się tu Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, założone w 1950. Znajdują się tu zbiory romantyczne, wydawnictwa podziemne z okresu okupacji oraz rzeczy związane z literaturą współczesną. Mieszczą się tam gabinety pamiątek Dąbrowskiej, Staffa, Tuwima, Wańkowicza i Choromańskiego. Znajdują się tu eksponaty, pamiątki, rękopisy i rzeczy osobiste pisarzy.

Nr 22: kamienica pod Fortuną. Powstała w XV w. Jej właścicielami byli wójt Kasper Wilk, kupiec i burmistrz Henryk Plumhof, kasztelan łęczycki Szczawiński. W 1607 kamienica spłonęła w wielkim pożarze wzniesionym przez szlachtę sejmikową. Odbudowano ją w 1630 i przechowywano tu pieniądze państwowe z podatku kwarcianego. Wówczas odnowiono gruntownie kamienicę, ozdabiając fasadę personifikacją Fortuny, która istniała tam do XIX w. Jej ówczesnym właścicielem był Jakub Dzianotti, który w 1635 uzyskał libertację dla swojej kamienicy. Za czasów Zygmunta III Wazy kamienica była rezydencją ambasadora króla Anglii, a za Jana Kazimierza i za Sasów stanowiła kwatery wybitnych gości miasta. Od 1750 dwóch malarzy, Szymon Czechowicz i Łukasz Smuglewicz założyli pierwszą w Polsce szkołę malarstwa. Od 1766 kamienica należała do rodziny Czempińskich, gromadząc wokół siebie znane postaci literackie i artystyczne. M.in. córką właściciela była pisarka Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Bywał tu Franciszek Bohomolec, który temu domowi poświęcił

nawet wiersz. Od 1786 kamienicę dziedziczą Paweł i Jan Czempińscy, również lekarze. W 1928 dom odremontowano, ozdabiając polichromią Felicjana Kowalskiego. W 1944 kamienica została zniszczona do parteru, odbudowując ją w latach 1952-3 wg proj. W. Kobylińskiego, przywracając polichromie Fortuny, wykonane przez Jana Sokołowskiego wraz z Zofią Czarnocką-Kowalską i Jackiem Sempolińskim. Zamieszkał tu Wiktor Jan Górka (1922-2004) - jeden z najwybitniejszych polskich artystów plastyków - plakacistów (ponad 500 projektów, w tym 200 filmowych).

Nr 24: kamienica Busserowska. Zbudowana na przełomie XV i XVI w. Pierwszymi właścicielami byli Kozienogowie, Małodobrzy i Weissowie. Kolejny właściciel, lekarz Łukasz Busser, nadał jej obecną, barokową postać uzyskana na początku XVII w. W latach 1780-96 działała tu drukarnia Piotra Dufoura. Drukowano tu „Gazetę Rządową, pierwsze pismo codzienne w Warszawie. Kolejny właściciel, Tomasz Le Brun, wydawał przekłady Moliera, Woltera i Beaumarchaisa. Była to najnowocześniejsza drukarnia w Warszawie, miała 5 pras i czcionki sprowadzane z Holandii i Francji. W 1777 na rozkaz sądów marszałkowskich drukarnię spalono. Kolejni właściciele, Lesznowscy, związani byli z „Gazetą Warszawską, głównym organem polskiej endecji; w latach 1935-39 wychodziła pod nazwą „Warszawski Dziennik Narodowy. Lesznowski, mając drukarnię gdzie indziej, sprzedał oficynę i drukarnię Le Bruna Włochowi Stefano Baccigalupi-Managetto, który założył loterię liczbową. Drukował on tu bilety loteryjne, tabele i reklamy. W 1841 kamienicę kupił drukarz Józef Unger, wydający Tygodnik Ilustrowany. Po śmierci Józefa w 1874 drukarnię objął adoptowany syn, Gracjan. W 1905 kamienicę kupiła Narodowa Demokracja. W 1944 kamienica została zniszczona do piwnic, odbudowano ją w latach 1952-3 wg proj. Teodora Burszego.

Nr 26: kamienica Preysa. Powstała z dwóch kamienic: Jerzego Orłowskiego, gdzie kwaterował w czasie sejmów biskup łucki i Kacpra Waltera, gdzie w tym czasie przebywał biskup chełmski. W 1669 obie kamienice zostały własnością Waltera. Pod koniec XVIII w. na zlecenie Jana Preysa połączono obie kamienice. Później właścicielami byli Collen, Mściwojewski i Zaszczyński. Po zniszczeniach wojennych odbudowano ją w latach 1952-3 wg proj. Teodora Bursche z sgrafitto Haliny i Leona Michalskich.

### 3) STRONA KOŁŁATAJA

Nr 15: kamienica Kranichowska, zwana także Simonettich. W XIV w. powstał tu drewniany dom, na miejscu którego powstała w XV w. dla toruńskiego kupca Michała Kranicha, późniejszego burmistrza Warszawy. Kolejnymi właścicielami byli kupcy: Jan Badowski, Wojciech i Jan Grzybowicz i Piotr Wemmer. W 1666 ówczesny właściciel, Simonetti, rozbudował kamienicę do dzisiejszych rozmiarów. W 1669 jednak kamienica była już w posiadaniu Jerzego Jesskina, kiedy to poważnie spłonęła. W XVIII w. właścicielami byli Grotthoffowie, w poł. XIX w. Maria Stefanowska. Stała się czynszówką dla ubogich. Od strony Zapiecka zachowało się oryginalne nadproże z datą 1666. W 1944 została zniszczona do parteru, odbudowano ją w latach 1952-3 wg proj. Andrzeja Węgrzeckiego dla Ministerstwa Poczty i Telegrafów. W narożniku umieszczono po wojnie zegarpodarowany przez cech zegarmistrzów warszawskich, dzieło Mieczysława Januskiewicza i tablicę upamiętniającą odbudowę starówki z napisem Rynek Starego Miasta Pomnik Kultury Narodowej i walk rewolucyjnych Ludu Warszawy zwalony w gruzy przez faszystowskich okupantów w 1944 roku Rząd Polski Ludowej z ruin podźwignął w latach 1951-1953 .

Nr 17: kamienica Markiewiczowska, zwana także Drewnów. Powstała w XIV w. w stylu gotyckim dla Anny Pacholowej. Po niej właścicielem był konwisarz Michał Drewno. W XVII w. właścicielami byli Markiewiczowie, a od 1669 kamienicę kupił burmistrz, rajca i szafarz miejski, Stanisław Falkiewicz. Wtedy przebudowano kamienicę w stylu baroku, ozdabiając fasadę scenami z Saturnalii. W czasach sejmików kwaterował tu wojewoda wileński. W poł. XVII w. właścicielem został rajca Ludwik

Ekielski. W XIX w. niemiecki handlarz Ferdynand Ulbrycht otworzył w oficynach kamienicy fabrykę kadzideł, pomad, różów i perfum. W 1928 polichromię na kamienicy wykonała Zofia Stryjeńska. W 1944 ocalał fragment fasady i malowidło gotyckie, obecnie umieszczone na kamienicy nr 40. Odbudową kamienicy kierował w 1952-3 Jan Bieńkowski, a polichromię Saturnalii wykonała Krystyna Kozłowska. Od czasów przedwojennych działa tu apteka.

Nr 19: kamienica Wójtowska. Powstała w XV w. jako kamienica przeznaczona dla wójtów Warszawy od 1408 dzięki edyktowi Janusza Staszego, a od 1647 została libertowana. W 1607 spłonęła w pożarze, ale w latach 1642-7 została przebudowana przez Constantina Tencallę dla burmistrza Baltazara Strubicza. W 1669 szlachta kwaterująca tu podczas sejmów spaliła kamienicę. Ponownie przekształcona została w latach 1693-5. Kamienica była siedzibą wójtów warszawskich do pocz. XVII w., potem odbywały się tu sądy miejskie. W 1819 kamienicę kupił Jan Boroński, który przerobił ją na czynszówkę. W 1825 uruchomiono tu wytwórnię fortepianów Alberta Rawskiego. Pod koniec XIX w. na pierwszym piętrze otwarto lichwiarki lombard. W 1944 zupełnie zniszczona, przy odbudowie pominięto detale, na medalionach znalazły się alegorie Pokoju i Sprawiedliwości, w nawiązaniu do sądów miejskich z XVIII w. Kamienicę odbudowano w 1953 wg proj. Jana Bieńkowskiego z polichromiami Krystyny Kozłowskiej i Grzegorza Wdowickiego.

Nr 21: kamienica Wilczkowska. Budynek powstał w XVI w. dla rodziny Wilczków. Miała wtedy 2 kondygnacje i 3 osie. Do początku XVII w. właścicielami byli Jan i Paweł Zembrzuski, klucznicy miejscy. Od nich kupili kamienicę Aleksander Del Pace i Maria Bandinelli, a w poł. XVII w. sekretarz królewski Jan Piotr Komorski. W 1669 na skutek pożaru wzniesionego przez szlachtę sejmikową budynek popadł w ruinę i został odbudowany wraz z 3-cim piętrem i połączony z kamienicą 21a. W 1743 właścicielem został pisarz skarbowy Jakub Szubalski. W poł. XVIII w. kamienicę kupił metrykant koronny Michał Rogalski, razem z nrem 21. W 1810 obie kamienice kupił komisarz skarbowy Księstwa Warszawskiego Antoni Bleszyński, który połączył oba domy: nr 21 i 21a. Piwnice ciągną się od nr 19 aż do 25. W 1928 odsłonięto ostrołukowy portal gotycki z końca XV w., który przetrwał wojnę. Po zniszczeniach powstania warszawskiego odbudowano ją w latach 1952-3 wg proj. Jana Bieńkowskiego i Zofii Krótkiewskiej. Sgrafitti wykonał Witold Miller. 106.06.1972, odwiedzający Warszawę Fidel Castro подарował restauracji „Krokodyl wypchanego krokodyla, który stoi na 1-wszym piętrze. Dziś jest to restauracja „Gessler, której wnętrze, stylizowane na starą karczmę, zaprojektowali Jerzy Bieńkowski, Zofia Krótkiewska i Krystyna Kognowicka. W kamienicy zachowały się portal z XVI w., krata z 1617 i gotyckie piwnice.

Nr 21a: kamienica Klucznikowska. Powstała na przełomie XV i XVI w. Później kupiła ją rodzina Zembrzuskich; Paweł Zembrzuski był burmistrzem Warszawy. Po pożarze w 1607, w trakcie przebudowy w 1608 zyskała portal ze złożoną kulą, a następnie płaskorzeźbę z lwem i tarczą z literą „S. Umieścił Zembrzuski tu również swój gmerk Poraj: 3 róże, dlatego kamienica zwana była również Pod Różami. Kolejnym właścicielem był kupiec i burmistrz Warszawy, Baltazar Strubicz. Po nim kamienicę posiadali Maria Bandinelli, ławnik Michał Szubalski i od poł. XVII w. metrykant koronny Michał Rogalski, razem z nrem 21. W 1810 obie kamienice kupił komisarz skarbowy Księstwa Warszawskiego Antoni Bleszyński, który połączył oba domy: nr 21 i 21a. Udostępnił on mieszkanie wracającemu z emigracji i więzienia austriackiego Hugo Kołłątajowi. Pod koniec XVIII w. mieściła się tu drukarnia księdza Józefa Meyera, który współpracował z Kuźnią Kołłątajowską. W XIX w. działała tu fabryka czekolady Piotra Jennego. Mieszkał on tu i umarł w nędzy 28.02.1812. Na Powązki odprowadzała go tylko garstka najbliższych przyjaciół. Rok 1944 przetrwała fasada. W latach 1952-3 odbudowano ją wg proj. Jana Bieńkowskiego i Zofii Krótkiewskiej. Sgrafitto wykonali Hanna i Jacek Żuławscy. W górze fasady widnieją wizerunki bogatych mieszczan przy weselnym stole.

Nr 23: kamienica Urbanowska. Wzniesiona na przełomie XV i XVI w., przebudowana w XVII i XVIII w. W 1612 właścicielem był kupiec Piotr Kłós. W XVIII w. kamienica należała do Urbana Witkowskiego, muratora i gminny warszawski. Następny był szafarz królewski Korycki. W czasie



sejmów kwaterował tu marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego. W 1743 należała do rodziny aptekarzy, Andrychowiczów, którzy dobudowali piętro. Do końca XIX w. kamienica należała do rodziny Gutheitów. Mieściła się tu wtedy cechowa gospoda krawców. W 1848 doniesiono zaborcy na czterech czeladników, którzy podobno rozmawiali na temat buntu we Francji i chcieli wzniecić bunt. Byli to Jan Marszand, Konstanty Kalinowski, Kazimierz Barylski i Feliks Fijałkowski. Z rozkazu Paskiewicza skazano ich na przepędzenie przez szpaler 500 żołnierzy uzbrojonych w różgi, a potem na zesłanie na Sybir. Na egzekucję spędzono ludność Starego Miasta. Czeladnicy nie przeżyli, nastroje antycarskie się pogłębiły. W 1921-2 kamienicę przebudowano wg proj. Stefana Szyllera i dodano polichromię S. Sicińskiego. Po 1944 ocalała część parteru i portal kamienny z 1671, odbudowano ją w latach 1950-3 wg proj. Jana Bienkowskiego.

Nr 25: kamienica Rolińska, zwana także Klucznikowską. Zbudowana w XV w. dla rajcy Franciszka Roli, później kupił ją burmistrz Warszawy Wojciech Kukliński. W XVII w. kupił ją klucznik i burmistrz Warszawy Paweł Zembrzuski. Wdowa po nim wyszła za Marcina Fukiera. Fukierowie byli właścicielami do 1805. W 1703 kamienicę rozbudowano. W czasie sejmów mieszkał tu kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego. W XIX w. m.in. właścicielką była Regina Rydel, potem Magdalena Baumowa. W 1944 zniszczona do piwnic. Odbudowano ją w 1952-3 wg proj. Wacława Podlewskiego.

Nr 27: kamienica Fukierowska. Powstała ok. 1566 z połączenia dwóch sąsiednich kamienic dla handlarza win Jerzego (Grzegorza?) Korba, który otrzymał przywilej libertacji. W 1647 burmistrz Baltazar Strubicz, kolejny właściciel, który utworzył dziedziniec. W 1690 kupił ją winiarz Rischard, a w 1715 superintendenta ceł królewskich Ernest Schindler, który w 1718 dobudował kondygnację, w 1782 na zlecenie ławnika Jakuba Rabego dorobiono piękną fasadę zapewne wg proj. Szymona B. Zuga. Następnie kamienicę nabył Florian Kiliani, który miał spółkę z Florianem Fukierem. W 1810 kamienicę kupili handlarze win, Fukierowie, pochodzący z Norymbergii Fuggierowie. Mieli oni tu jedną z najlepszych winiarni w Polsce. Kupowali tu Burboni, Paganini, Liszt, Matejko, Kraszewski, Staff, Żeromski i szach perski. W 1910-12 wyremontowano kamienicę pod kierownictwem Władysława Marconiego i Jarosława Wojciechowskiego. W 1928 Stanisław Ostrowski wykonał polichromię. W czasie wojny hitlerowcy ukradli z winiarni ponad 5000 butelek. 1944 zniszczona do parteru. W latach 1948-53 kamienicę odbudowano wg proj. Wacława Podlewskiego z ozdobami Witolda Millera. Sprowadzony w 1952 specjalny dźwig-żuraw zepsuł się przy tej właśnie kamienicy. Potrwało 3 miesiące, zanim go naprawiono. Dziś mieści się tu specjalnie urządzone muzeum winiarstwa im. Henryka Fukiera, gdzie w 2 izbach wystawione są pamiątki po Fukierach i przedmioty związane z winiarstwem, a we wnętrzu restauracji żyrandol i kinkiety pochodzą z XVIII i XIX w.

Nr 29: kamienica Gizów. Powstała w XV w dla rodziny Kazubów. Później należała do rodziny Gizów. Przebudowana w 1575-81, XVII i XVIII w.. W 1743 dom kupiła Barbara z Sakresów, wdowa po malarzu Janie Samuelu Mochu. W 1754 kupił go metrykant koronny Ignacy Nowicki. Następnie na dłużej zamieszkała tu rodzina Filipeckich. W XVIII w. na krótko działała tu redakcja Gazety Warszawskiej, przenosząc się w 1793 na Nowiniarską. W 1849 kupili ją Fukierowie, aby połączyć ją z sąsiednią i powiększyć winiarnię. W 1928 kamienicę wyremontowano i dodano polichromię Zofii Stryjeńskiej. W 1944 zniszczona i odbudowana wg stanu z XVIII w. w latach 1951-3 wg proj. Wacława Podlewskiego. Zachował się portal z XVI w. Na fasadzie fresk martwa natura z amorkiem Romana i Zofii Artymowskich.

Nr 31: kamienica pod św. Anną. Zbudowana w XV w., dla burmistrzowskiej rodziny Kazubów. W 1480 spłonęła. Odbudowano ją dopiero w latach 1520-20 i wtedy to ustawiono we wnęce figurę św. Anny Samotrzcę (z Matką Boską i Dzieciątkiem). W XVI w właścicielem został pisarz ziemski Stanisław Jeżewski, a po nim, w latach 20 XVIII w. złotnik Adam Szałapski. W 1635-7 przebudowano kamienicę w duchu renesansu dla Henryka Plumhoffa, który kupił ją w 1630. Kamienica zyskała portal z inicjałami właściciela, wykonany pewnie w warsztatach pińczowskich, attykę i wykusz, a

także 3 piętro. W poł. XVII w. kupił ją Dawid Mincer, a następnie burmistrz Warszawy Dawid Zappio. Po nim mieszkał tu burmistrz Augustyn Orlemus, Dominik Winkler i Drewnikowie. W 1741 kamienicę kupił doktor Jan Chryzostom Kostrzewski, przebudowując oficynę w duchu baroku. Od 1766 mieściła się tu wytworna, francuska restauracja Quellusa, pod którą lokal wynajmowano od kupca, prezydenta Warszawy, Wojciecha Loberta. Obiad podawano na srebrnej zastawie, a kosztował sporo, bo aż pół dukata. W czasie remontu znaleziono resztki muszli, porcelany i butelek. W 1834 kamienicę nabył Franciszek Tietz, który zmodyfikował wygląd domu. Na pocz. XX w. prowadzono tu badania archeologiczne, natykając się na 2 poziomy piwnic. Prawdopodobnie pierwotna piwnica okazała się niewystarczająca i wykopano pod nią drugi poziom. Natomiast na podwórzu, w stróżówce, po zerwaniu podłogi okazało się, że ma ona 3 warstwy, a pod ostatnią ukazał się zarys studni. Po wydobyciu błotnej mazi, natrafiono na specjalną drewnianą konstrukcję. Prawdopodobnie miała ona służyć temu, żeby grunt nie urwał się, gdyż natrafiono na żyłę wodną. Nie wiadomo natomiast dokładnie, po co wykopano ów loch-studnię. W 1913 budynek kupiło Towarzystwo Przyjaciół Historii i dokonało renowacji wg proj. Władysława Marconiego i Jarosława Wojciechowskiego. 16.10.1938 odbyło się tu pierwsze posiedzenie Klubu Demokratycznego, z którego powstało Stronnictwo Demokratyczne. Wojnę kamienica przetrwała w niezłym stanie, odremontowano ją w latach 1948-53 wg proj. Jana Grudzińskiego.

Wg legendy mularczyk, który budował kamienicę, miał zamurować w niej piękną dziewczynę. Zamiast niej, zamurował czarnego kota. Lud warszawski uważał, że figura św. Anny jest przedstawieniem kobiety z bliźniętami Warsem i Sawą. Inne wierzenia mówią, że jest to Baba, stare bóstwo słowiańskie.

#### 4) STRONA DEKERTA (całą tą stronę zajmuje Muzeum Historii Warszawy)

Nr 28: kamienica Falkiewiczowska. Zbudowana w 1643 dla aptekarskiej rodziny Falkiewiczów na miejscu poprzedniego domu. W latach 1704-1820 właścicielami byli Withoffowie, rodzina urzędników warszawskich. Następnie właścicielami byli kolejno Mieszkowscy, Romanowscy, Myśliborscy i Henryk hr. Potulicki do spółki z Joskiem Ambaszem. W poł. XIX w. mieściła się tu gospoda dla kuśnierzy. W 1944 zniszczona została w dużym stopniu. Odbudowano ją w latach 1951-3 wg proj. Stanisława Żaryna. Na attyce, charakterystycznej dla czasów wazowskich, figury Matki Boskiej, św. Stanisława i św. Elżbiety.

Nr 30: kamienica Kazubowska. Zbudowana w 1427-57 dla rzeźnika Mathiasa Mamota. Później kupiła ją w latach 1458-1524 rodziny Kazubów, następniew XVI w. odkupili ją Baryczkowie. W 1656 w posagu dostał ją szafarz królewski Piotr Korycki, który ożenił się z Zuzanną Baryczka. W czasie sejmów kwaterował tu biskup krakowski. W 1680 kamienicę rozbudowano, z czego pozostał oryginalny portal. Po Koryckim dom często zmieniał właścicieli. W latach 1743-54 rezydowali tu Jezuici, a w latach 1860-82 kupiec Michał Wilczan, a do 1923 jego spadkobiercy. Choć w 1944 nie została zburzona, jednak przechyliła się, w związku z czym trzeba ją było odbudować całkowicie w latach 1951-3 wg proj. Stanisława Żaryna.

Nr 32: kamienica Baryczkowska. Powstała na miejscu drewnianego domu w poł. XV w. i w latach 1505-1682 była własnością przybyłej w XV w. z Węgier rodziny Baryczków. Na przeł. XV i XVI w. właścicielem był chwilowo burmistrz Baltazar Bucholcer, którego córka wyszła za Baryczkę. Przebudowano kamienicę w 1629-33 z inicjatywy Wojciecha Baryczki (1577-1642), który został sekretarzem królewskim za swoje zasługi w bitwie pod Kircholmem. Nadano jej kształt renesansowy, dobudowano 3. piętro i attykę i dodano gmerk Baryczków w zwieńczeniu. W XVIII w. właścicielem był kupiec ormiański Minasowicz i jego rodzina. W 1731 mieszkał tu poseł księcia kurlandzkiego Buellau. Później kamienica zaczęła podupadać, mieściła się tu garbarnia Cadra. W 1911 kupiła ją

Towarzystwo Opieki Nad Zabytkami Przeszłości i rozpoczęło renowację pod kierownictwem Władysława Marconiego i Jarosława Wojciechowskiego. 01.07.1912 zorganizowano pierwszą wystawę miniatur oraz tkanin i haftów polskich. W 1937 podjęto decyzję o umieszczeniu tu muzeum. W 1944 nie została zniszczona, ale hitlerowcy zrabowali z niej bogate zbiory. Zachowała się fasada i portal z pińczowskiego warsztatu, parter: kolebkowe sklepienia z lunetami, kamienne portale, kraty, drzwi z 1562. Renowacji poddano tablicę erekcyjną z genealogią rodu od czasów książąt mazowieckich do 1633 i klatka schodowa. Na tablicy po łacinie napisano: Na wieczną chwałę Boga Najlepszego Najwyższego ku trwałej ojczyzny ozdobie, na własny, przyjaciół i potomnych użytek Wojciech Baryczka z Boną Marianówną małżonką, wielkich i najpotężniejszych świętej pamięci Zygmunta III i Władysława IV Polski i Szwecji królów, najpierw kuchni, potem stajni najwierniejszy szafarz, rajca warszawski, pamięci Stanisława Baryczki rajcy i Jadwigi Kuklińskiej rodziców, Bartłomieja, starszego ławnika i Krystyny Fukierówny dziadów, Jerzego burmistrza i Jadwigi Bucholcerówny pradziadów, Piotra i Anny najjaśniejszych książąt mazowieckich dworzan prapradziadów, i przodków swoich na prastarej umiłowanej ziemi budowlę tę, którą widzisz, od fundamentów wznosił w roku od Narodzenia Chrystusa 1633 Niech strzeże [jej] Pan i święci patronowie. W latach 1947-51 kamienicę odrestaurowano wg Stanisława Żaryna. W sieni wmurowano płytę kamienną z 1509 pochodzącą ze spichrza Baryczki.

Nr 34: kamienica Kleinpoldtowska. . Powstała w 1449-51 na miejscu drewnianego domu. Jej właścicielami na początku byli kolejno Stefan Kuśnierz, Marcin Strugała i Albert Twaróg. W latach 1452-1507 należała do rodziny Klekotów, a w 1507-16 do Jerzego Baryczki. Kolejnym właścicielem był rajca Erhard Kleinpoldt, który przebudował kamienicę w duchu baroku w 1620. Do końca wieku dom należał do Kleinpoldtów, którzy zmienili nazwisko na Małopolscy. Wtedy przeszła w ręce rodziny Lignau, którzy w 1788 kamienicę przebudowali powtórnie. Kolejnymi posiadaczami posesji byli Barbara Godziejewska, Marcin i Anna Radziszewska, Gotlieb i Wilhelmina Gerlach i Julian Myszkowski, który po Powstaniu Listopadowym nie wrócił do kraju i kamienica przeszła w ręce skarbu państwa do 1857. W 1928-37 kamienica należała do polskiego Penklubu, a w 1937 odkupiło ją miasto z przeznaczeniem na muzeum. W trakcie remontu odkryto malowane drewniane stropy z XVII i XVIII w. Zachowały się również izba tylna z XVI w. i piec na 2. piętrze z XVII w. Odbudowę w latach 1950-3 kierował Stanisław Żaryn. Założono tu lapidarium, składając w domu wydobyte z gruzów części dekoracji rzeźbiarskich.

Nr 36: kamienica pod Murzynkiem. Powstała w 1517 dla Jerzego Baryczki, a w 1627 jej kolejny właściciel, Jakub Gianotti, burmistrz i rajca i handlarz win, przebudował ją. W latach 1652-82 kamienicę posiadał kupiec gdański Juliusz Ginter, który dobudowano 4. piętro i latarnię. Sprzedawał wino, był sekretarzem Jana Kazimierza i Michała Wiśniowieckiego. Pochowano go w katedrze św. Jana. W XVIII w. właścicielem został rajca Teodor Jędrzejewicz, a następnie Francuz Jean Martin. W okresie powstania listopadowego mieściła się tu drukarnia i wydawnictwo Jana Rylle. W latach 1865-72 właścicielem został Ksawery Grochowski, za którego rządów mieszkała tu największa biedota. Mieściła się tu wtedy konspiracyjna siedziba Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. W 1899 odwiedził ją Feliks Dzierżyński i przemawiał na tajnym zebraniu robotników. W 1933 kupiło ją Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy, a w 1938 kupiono ją z przeznaczeniem na muzeum. W 1944 zniszczono tylko dach i latarnię. Nazwa wzięła się od głowy murzynka nad XVII-wiecznym portalem z warsztatu pińczowskiego Santi Gucciego. Wnętrza są praktycznie całkowicie oryginalne z XVII w. Po wojnie odbudowano ją w latach 1948-9 wg proj. Stanisława Żaryna. Na fasadzie umieszczono tablicę, upamiętniającą przemówienie Feliksa Dzierżyńskiego, zdjętą w czasie dekomunizacji.

Nr 38: kamienica Talentowska. Powstała w XVI w. dla Elżbiety Wilczak, od której kamienicę kupił Baltazar Bucholcer i następnie bracia Badowsky. Kolejnym właścicielem został ławnik Rongiusz, który dobudował piętro i nową attykę. Po nim nastali bracia Brancarini (Brankarynowscy). Od 1659

należała do Piotra Talentiego, który przebudował całkowicie kamienicę. W posagu dzięki ożenkowi z córką Talentiego, dostał dom Stanisław Narzymski. W 1704 kupił ją pisarz skarbowy Dominik Winkler, a w 1735 kupiec winny Maciej Kurowski. Później należała do kupca winnego Macieja Kurowskiego, który w 1737 zrezygnował z przywilejów szlacheckich. Talenti ufundował on kratę przy schodach (najwybitniejsze dzieło warszawskiego kowalstwa), a Kurowski przyozdobił okna. Ostały się również sklep z XV w., sień i tylna izba z XVI w. W latach 1924-7 mieścił się Komitet Centralny Niezależnej Partii Chłopskiej. Fasadę, ocalałą po wojnie, zwałił w 1947 huragan. Kamienicę odbudowano w latach 1950-3 wg proj. Stanisława Żaryna.

Nr 40: kamienica Gagatkiewicza, zwana również Klemensowską. Powstała pod koniec XV w. dla złotnika Teofila. Od 1580 właścicielem został Wojciech Sobol, a do 1622 należała do lekarza i burmistrza Warszawy, Klemensa z Radziwia. W 1655-82 właścicielem był poczmistrz królewski Montelupi, który przebudował kamienicę pod urząd pocztowy. W 1754 kamienicę kupił Franciszek Mayoni, następnie kupiec ormiański Klaudiusz Antoni Sain, a później w 1760 książe Antoni Barnaba Jabłonowski, wojewoda poznański, który bronił praw mieszczan, występował przeciw Czartoryskiemu i potępiał targowiczán. W 1779 sprzedał kamienicę kupcom Marcjalisowi Richardowi i Klemensowi Bernaux. W 1750 kupił ją osobisty lekarz królewski Wincenty Gagatkiewicz, lekarz osobisty króla Stanisława Augusta i również przebudował. Gagatkiewicz dorobił się dużego majątku, leczyl bezpłatnie ludzi ubogich, założył szkołę chirurgiczną przy szpitalu św. Łazarza. Jego syn, po śmierci ojca, fortunę roztrwonil. Kolejnymi właścicielami byli Dornfeldowie, Temperowscy i Białowásowie. W latach 1797-1845 działała tu drukarnia Rakoczego, skąd wyszło np. pierwsze polskie wydanie „Robinson Crusoe, a także utwory Kraszewskiego, Niemcewicza, Woltera i Rousseau. Drukarnia początkowo należała do Michała Gröla, który oddał ją zięciowi Rakoczemu, który przeniósł ją tu z Marywilu. W 1944 większość budynku się zachowała. Zachowała się sień z XVI w. Z kamienicy nr 17 przeniesiono tu fragment gotyckiego fresku. W 1950-3 odbudowano ją pod kierownictwem Stanisława Żaryna.

Nr 42: kamienica Montelupich. Powstała na początku XV w. Jej właścicielem w latach 1472-1506 był Krzysztof Małodobry, dostawca win na dwór książęcy. Po nich właścicielami byli Filipowiczowie i od XVII była własnością poczmistrza królewskiego, Karola Montelupiego, który przebudował kamienicę w 1659. Montelupi za 100 dukatów węgierskich utrzymywał korespondencję dworu nawet z Bliskim Wschodem. Wcześniej, Montelupi mieszkając w Krakowie, zarządzali pierwszą pocztą w Polsce. W 1944 ostała się elewacja od Nowomiejskiej z detalami gotyckimi z XVI w. i portalem z XVII w. W latach 1950-3 kamienice odbudowano wg planów Stanisława Żaryna.

Posąg Kazimierza Wielkiego. Stoi na dziedzińcu muzeum. Wykopano go w 1823 w czasie budowy szosy radomskiej, podarowano go TPN do siedziby na Krakowskim Przedmieściu. Później kamienny ów posąg stał na posesji prywatnej na ul. Grzybowskiej, aż wreszcie oddano go muzeum.

Pomnik Syreny. Rzeźba dłuta Konstantego Hegla z 07.08.1855 stoi na środku placu. Pomnik odlano w zakładach Karola Mintera przy pl. Wareckim z cynku. Pierwotnie stała tu na basenie z wodotryskiem zaprojektowanym przez Marconiego. Basen otoczony był gzymsami, maskami lwa, a Syrena stała na wysokim na 4 metry cokole, w którym na dole była grotta. W 1914 wykonano nowy, ośmioboczny basen, postawiono 26 słupków z piaskowca i połączono je łańcuchem. Skałę z grotą zastąpiono zwyczajnym cokolem, ozdobionym delfinami. Niestety w czasie remontu uszkodzono Syrenę. W 1928 zlikwidowano wodotrysk i schowano Syrenkę do magazynów magistratu na prawie rok. Plotka głosi, że prawdziwa Syrenka zaginęła, a to co dziś widzimy, jest figurą wykonaną przez Piusa Wielońskiego. Po tym czasie postawiono ją na Solec 8, przed budynkiem KSPM „Syrena. Za cokol służył kawał piaskowca z cerkwi na pl. Saskim. Po remoncie u Braci Łopieńskich w 1955 rzeźbę umieszczono w Parku Kultury na Powiślu. W czasie remontu dorobiono szablę, zalepiono 50 przestrzeleń, odlano na nowo lewą rękę i tarczę; pokryto ją także fosforobrazem. W 1969 wandalé oderwali rzeźbie szablę i uszkodzili powierzchnię posągu, więc w 1970 uszkodzoną przez chuliganów



Syrenkę zabrano do renowacji i 22.07.1972 powróciła na Stare Miasto, obok Wieży Marszałkowskiej. Jednak zbyt często traciła tam miecz, czy nawet rękę (w 1972, 1973, 1980, 1984), zatem kolejny generalny remont przeprowadzono w 1985 przez Janusza Mroza i Krzysztofa Lesiaka. Jednak dalej była demolowana w tym odludnym miejscu na murach. W związku z uszkodzeniami przeniesiono ją z powrotem na rynek 12.12.1999 budując wodotrysk nawiązujący do tego XIX-wiecznego wg proj. Marii i Jana Mazurów i rzeźbiarzy Anny i Krystiana Jarnuszkiewiczów. 3 miesiące później Syrenkę oblano farbą i oklejono jej tarczę taśmą....

Studnie żeliwne Postawiono je tu w 1970 (E. Szw. 1855), pochodzą z XVIII w.

Data nadania nazwy: przełom XIII i XIV wieku

---